

Sygn. akt I ACa 732/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Owczarek
Sędziowie :	SA Monika Dembińska SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w M.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 maja 2012 r., sygn. akt I C 258/11

1) oddala obie apelacje;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 732/12

UZASADNIENIE

Powód R. P. wnosił o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w M. kwoty 120 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie czci i godności osobistej, brak humanitarnych podstawowych warunków socjalnych w celach mieszkalnych.

W uzasadnieniu powód wskazywał, iż w Areszcie Śledczym w M. przebywał w okresie od 12 grudnia 2008 r. do 8 lipca 2009 r. Podczas całego pobytu był osadzony w warunkach przeludnienia, a cele mieszkalne były zawilgocone,

pozbawione wentylacji, zarobaczone, kącik sanitarny był oddzielony od reszty pomieszczenia jedynie materiałową zasłoną, ze ścian odpadał tynk i farba, była zimna woda, a ogólne warunki uniemożliwiały zachowanie higieny.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Aresztu Śledczego w M., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Na poparcie swojego stanowiska w sprawie pozwany podawał, iż w okresie gdy powód przebywał w Areszcie Śledczym w M. stan osobowy przekraczał 100% pojemności, co było traktowane jako szczególny przypadek, uzasadniający umieszczenie osadzonych, w tym powoda, na czas określony w warunkach, w których powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na jedną osobę wynosiła mniej niż 3m². Pozwany wskazywał, iż wywiązał się ze wszystkich obowiązków wynikających z art. 248 § 1 kkw. Cele mieszkalne są na bieżąco remontowane i odświeżane. Prowadzone są profilaktyczne dezynsekcje i deratyzacje, a przeprowadzana kontrole sanitarne nie wykazały zaniedbań. Nadto pozwany podnosił, iż cele były prawidłowo wyposażone, sprzęt kwaterunkowy odpowiadał wymogom technicznym. Kąciki sanitarne w niektórych celach były oddzielone od reszty pomieszczenia przy pomocy parawanów płóciennych, a w innych celach za pomocą konstrukcji wykonanych z płyt (...), osadzeni mieli możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno-sportowych i różnego rodzaju kursach, a nadto przebywania w świetlicy i bibliotece.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 000 zł; w pozostałej części powództwo oddalił i nie obciążył powoda zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód przebywał w Areszcie Śledczym w M. w okresach od 12 grudnia 2008 r. do 7 maja 2009 r. oraz od 27 maja 2009 r. do 8 lipca 2009 r. We wskazanym czasie w jednostce tej miało miejsce przekroczenie 100% jej pojemności, w związku z czym umieszczano osadzonych w celach nie spełniających wymogu 3m² powierzchni, jaka powinna przypadać na jedną osobę. Pozwany przyznał, iż dotyczyło to również powoda. Dyrektor Aresztu Śledczego w M. w okresie objętym żądaniem pozwu co miesiąc począwszy od dnia 12 grudnia 2008 r. do dnia 9 lipca 2009 r. wydawał zarządzenia w sprawie umieszczenia osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia we celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². Wynikało z nich, iż decyzje te podejmował w związku z zaistnieniem okoliczności, w której liczba osadzonych zakwaterowanych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz podległych im oddziałach zewnętrznych przekroczyła w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów oraz w związku z wykorzystaniem miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych wydał zarządzenia, umieszczając każdorazowo osadzonych w/w warunkach na okres 1 miesiąca. Cele mieszkalne w Areszcie Śledczym w M. podczas osadzenia w nim powoda były wyposażone w łóżko dla każdego osadzonego, odpowiednią do liczby osadzonych ilość szafek i taboretów oraz środków utrzymania czystości w celi. Powód każdorazowo zakwaterowywany był w celach mieszkalnych zgodnie z przepisami art. 82 §1 kkw i art. 110 § 4 kkw. Drewniane okna zamontowane we wszystkich celach mieszkalnych umożliwiały całkowite przewietrzenie pomieszczeń mieszkalnych. Jak wynika z notatki służbowej kierownika działu kwatermistrzowskiego z dnia 18 maja 2011 r. prowadzone były prace modernizacyjne ciągów wentylacyjnych, w celu poprawy wentylacji montowano kratki wentylacyjne umiejscowione w górnej części ściany w odległości około 20 cm od stropu, a w szczególnych przypadkach wykonywane były tzw. „przebitki” kanałów na korytarz. Drzwi w celach nie były szczelnie domykane, co również zapewniało przepływ świeżego powietrza. Okna zabudowane w celach wymienione były kompleksowo w całym obiekcie pod koniec lat 90 XX wieku, znajdowały się w należyтым stanie technicznym i stanowiły właściwe zabezpieczenie przed wpływem opadów atmosferycznych. Zamontowane w oknach zabezpieczenia nie ograniczały przepływu powietrza. Nie dochodziło do zagrzybień na ścianach. Kąciki sanitarne w celach były oddzielone od reszty pomieszczenia przy pomocy parawanów płóciennych lub konstrukcji wykonanych z płyty (...). Osadzeni przez cały czas mieli dostęp do bieżącej zimnej wody, natomiast raz w tygodniu mogli korzystać z ciepłej kąpieli w łaźni. Nadto otrzymywali środki czystości i higieny osobistej. W celach nie występowały insekty ani gryzonie. Przeprowadzono profilaktyczne zabiegi dezynsekcji, co miało miejsce w dniach 19 grudnia 2008 r., 18 lutego 2009 r., 15 kwietnia 2009 r., 16 maja 2009 r., 18 czerwca 2009 r. W dniu 15 kwietnia 2009 r. przeprowadzono profilaktyczną deratyzację. W jednostce zamontowano stałe stacje monitoringu, zawierające substancje wabiące

insekty. Nie odnotowano obecności insektów w tych stacjach. W dniu 12 listopada 2008 r. Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w K. przeprowadził kontrolę stanu sanitarno-higienicznego przedmiotowej jednostki w związku z interwencją dotyczącą zarobaczenia pomieszczeń. Z protokołu kontroli wynikało, że skontrolowane pomieszczenia znajdowały się w dobrym stanie sanitarno-higienicznym, były po remoncie, ściany pomalowane były farbą olejną do wysokości 1,6 m, podłogi wyłożone płytkami ceramicznymi, kąpiki sanitarne w tych celach zabudowane były płytami, zapewniona była wentylacja grawitacyjna, a okna były otwierane. Cele te zostały wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy. Gromadzone przez osadzonych odpady codziennie usuwano z cel. Osadzeni obecni podczas kontroli nie zgłaszali obecności insektów, czego również nie wykazała kontrola. Przedmiotowa jednostka profilaktycznie była poddawana dezynsekcji i deratyzacji. Nie sformułowano żadnych zaleceń pokontrolnych. Z protokołu kontroli z dnia 26 sierpnia 2009 r. również przeprowadzonej przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w K. wynikało, że skontrolowane cele były w dobrym stanie sanitarno-technicznym, nie stwierdzono na ścianach i sufitach śladów zawilgocenia, a ściany pomalowane były farbami olejnymi, znajdowały się na nich niewielkie ubytki. W niektórych celach stwierdzono także ubytki w płytach podłogowych PCV. We niektórych celach kąpiki sanitarne oddzielone były od reszty pomieszczeń zasłonami z tkaniny, a w innych za pomocą konstrukcji z płyt. Stwierdzono, że cele wietrzone były przez uchylne okna i kratki wentylacyjne wyprowadzane na korytarz główny. Cele sprzątane były na bieżąco. Nadto nie stwierdzono obecności insektów i gryzoni, osadzeni potwierdzili, iż nie występowało zarobaczenie. Profilaktycznie wykonywano dezynsekcje i deratyzacje. Ponownie nie sformułowano żadnych zaleceń pokontrolnych. W Areszcie Śledczym w M. powód miał możliwość regularnego korzystania z codziennych spacerów oraz zajęć kulturalno-oświatowych zgodnie z zatwierdzonym planem. W trakcie realizacji zajęć kulturalno-oświatowych, łaźni, widzeń, realizacji zakupów, usług religijnych, korzystania z biblioteki, spacerów czy innych zajęć organizowanych na terenie pozwanej jednostki osadzeni spędzali czas poza cela mieszkalną. Administracja jednostki organizowała optymalnie do możliwości czas wolny osadzonym poprzez szeroką bazę dostępnych form aktywności fizycznej i umysłowej, powód miał dostęp w celi do telewizora, radia, księgozbiorów bibliotecznych, gier oraz prasy. Na terenie jednostki znajdowała się także świetlica oraz sala sportowa, funkcjonował radiowęzeł. Osadzonym oferowano również zajęcia z zakresu profilaktyki uzależnień, przemocy, promocji zdrowia, aktywizacji zawodowej i innych organizowanych cyklicznie oraz kursy zawodowych realizowanych z funduszy pomocy postpenitencjarnej oraz udział w projekcie współfinansowanym przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Z protokołu z wizytacji Aresztu Śledczego w M. przeprowadzonej w dniach 17 i 18 grudnia 2008 r. przez sędziego penitencjarnego wynikało, że liczba osadzonych w tamtym czasie przekraczała możliwości kwaterunkowe jednostki, co wiązało się z przekroczeniem normy 3 m² powierzchni na jedną osobę. Wobec tego sytuacja ta była systematycznie kontrolowana, a nadto Dyrektor jednostki systematycznie informował o stanie zaludnienia jednostki zarówno jednostkę nadrzędną, jak i sędziego penitencjarnego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż w czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w M. panowało przeludnienie. Wobec tego koniecznym było rozważenie, czy na skutek przeludnienia dobra osobiste powoda w postaci czci i godności osobistej zostały naruszone bezprawnym zachowaniem się pozwanego. W ocenie Sądu pozwany nie obalił domniemania bezprawności swego postępowania wobec powoda. Ponadto powód przebywał w celach pozbawionych prawidłowej wentylacji (brak własnych przewodów wentylacyjnych), a kąpiki sanitarne nie zapewniały intymności osobie z nich korzystającej oraz innym osobom, przebywającym w tym czasie w celi. Co do pozostałych zarzutów podnoszonych przez powoda, a to zarzutu występowania zarobaczenia, zawilgocenia cel, niemożności zachowania higieny osobistej, stwierdzić należało, iż powód nie wykazał ich prawdziwości, wobec czego na mocy art. 6 kc poniósł ujemne konsekwencje nie udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne.

Sąd ostatecznie ustalił, że w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w M. powód przebywał w przeludnionych celach, o nie w pełni prawidłowej wentylacji, w których kąpiki sanitarne nie były zabudowane. Zdaniem Sądu zaistniała więc kumulacja negatywnych warunków, prowadząca do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności. Zdaniem Sądu nie doszło jednak do naruszenia drugiego wskazanego w pozwie dobra osobistego, a to czci powoda. Sąd wycenił, iż kwota 1 000 zł to należne powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, które stanowić będzie wartość ekonomicznie odczuwalną, będąc jednocześnie pełną kompensatą doznanej przez niego krzywdy.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyły obie strony.

Powód w swej apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucał:

- 1) rażące zaniżenie zadośćuczynienia;
- 2) to, iż Sąd nie przyjął zeznań powołanych przez powoda świadków, a to P. Z., S. R., którzy mieli sporą wiedzę w sprawie;
- 3) solidaryzowanie się z pozwanym w sensie obrony i uszczuplaniu dokonanych, a mających miejsce zaniedbań, wynikających z obowiązków z racji zajmowanego stanowiska w opisaney w pozwie sytuacji.

Pozwany w swej apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części tj. w zakresie pkt 1 i 3 i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 3 i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w każdym zaś przypadku wnosił o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Skarżący zarzucał:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, mającą istotny wpływ na wynik sprawy, a polegającą na przyjęciu, że w realiach niniejszej sprawy zostało udowodnione lub przyznane przebywania powoda w tak zwanym przeludnieniu, jak też niewłaściwe warunki bytowo-sanitarne w postaci nieodpowiedniej wentylacji cel i nieodpowiedniego oddzielenia kącika sanitarnego od reszty cel zajmowanych przez powoda,
- 2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 24 kc w zw. z art. 417 kc w zw. z art. 448 kc przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że na podstawie ustalonego w tej sprawie stanu faktycznego można stwierdzić jakiegokolwiek naruszenie dóbr osobistych powoda oraz jakiegokolwiek bezprawne zachowanie pozwanego,
- 3) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 24 kc w związku z art. 448 kc przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ustalony w tej sprawie stan faktyczny daje jakiegokolwiek podstawy do sięgania po najdalej idący środek ochrony dóbr osobistych, a mianowicie zadośćuczynienie pieniężne.
- 4) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 102 kpc w zw. z art. 98 kpc i art. 108 uksc przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód jako strona przegrywająca proces w zdecydowanie przeważającej części nie jest obowiązany do zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego ponieważ jego sytuacja mieści się w określonym w tym przepisie wypadku szczególnie uzasadnionym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny. Ustalenia dokonane zostały na podstawie niekwestionowanych faktów wynikających z dokumentów, których wiarygodność nie została podważona. Zarzut apelacji dotyczący sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać należy za bezzasadny.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji oceniając zeznania świadków S. R. i P. Z., Sąd miał na uwadze, iż świadkowi ci również byli osobami odbywającymi kary pozbawienia wolności w przedmiotowej jednostce penitencjarnej, którzy

uprzednio wytoczyli przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w M., analogiczne powództwa, co zdaniem Sądu mogło mieć wpływ na treść składanych przez nich zeznań w niniejszej sprawie. W pełni prawidłowo dał Sąd wiarę zeznaniom świadka P. Z. jedynie w zakresie dotyczącym istnienia przeludnienia w przedmiotowej jednostce penitencjarnej, sposobu wentylacji cel i oddzielenia kącików sanitarnych od reszty pomieszczeń mieszkalnych, przeprowadzanych dezynsekcji, braku gryzoni, dostępnych na terenie jednostki zajęć. W tej części były one logiczne i poparte innymi dowodami, które Sąd uznał za wiarygodne, w tym dokumentami. Natomiast całkowicie niewiarygodne były jego twierdzenia co do zarobaczenia, zalanych sufitów, zacieków, pleśni. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego były one całkowicie gołosłowne, stanowiąc przejaw identyfikowania się z powodem jako współwięźniem. Słusznie też zeznania świadka S. R. tylko częściowo posłużyły do ustalenia okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a to w części dotyczącej istnienia przeludnienia w przedmiotowej jednostce penitencjarnej, oddzielenia kącików sanitarnych od reszty pomieszczeń mieszkalnych oraz możliwości korzystania z siłowni. W pozostałym zakresie, a to co do twierdzeń o zarobaczeniu i niepodejmowaniu żadnych działań temu przeciwdziałających, braku kratki wentylacyjnych, brudnej łaźni i zagrzybieniu były niewiarygodne, albowiem pozostawały w całkowitej sprzeczności z innymi dowodami i – co słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji – stanowiły wyraz solidarności z powodem, będącym w stosunku do świadka współosadzonym.

Zarzut powoda odnośnie solidaryzowania się Sądu z pozwanym uznać należy za całkowicie gołosłowny, nie poparty żadnymi okolicznościami.

Odnosząc się do kwestii naruszenia prawa materialnego, a to zasadności samego żądania, a w konsekwencji wysokości zasądanego zadośćuczynienia (rozważania te dotyczą obu apelacji) wskazać należy, iż:

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z warunkami jego pobytu w Areszcie Śledczym w M.. Sąd Apelacyjny zauważa, że powód przebywał w warunkach przeludnienia około pół roku, a ponadto stwierdzonym zostało, iż w celach nie było w pełni prawidłowej wentylacji, a kąciki sanitarne nie były zabudowane.

Przypomnieć należy, że art. 110 § 2 kkw, który określa warunki odbywania kary pozbawienia wolności, określa zasadę, iż powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Jak podkreśla się w doktrynie (p. Komentarz do art. 110 kodeksu karnego wykonawczego Z. Hołda, K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, LEX / Arche, 2008), a także sprawozdaniach Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (p. "Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24-25, s. 116 i n., "Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2002, nr 36, s. 127 i n.) powyższe minimum powierzchni celi jest samo w sobie bardzo niskie, natomiast jego naruszenie w stosunku do powoda w wymienionych we wcześniejszej części uzasadnienia okresach, nie było kwestionowane. Zarzuty podnoszone przez pozwanego Skarbu Państwa opierały się przede wszystkim na twierdzeniu, że wobec problemu przeludnienia, spełnił on wymogi przewidziane przez art. 248 § 1 kkw, a jego działanie nie było bezprawne. Zgodnie z tym przepisem, który obowiązywał do 6 grudnia 2009 r. (a więc w czasie pobytu powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej), w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², a o takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

Pozwany zarzucał, powołując się na art. 248 kkw, na podejmowane decyzje „w uzasadnionych przypadkach” o umieszczeniu osadzonych na czas określony w warunkach, gdy powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej, niż 3 m². Jednakże Dyrektor Aresztu Śledczego w M. w okresie objętym żądaniem pozwu co miesiąc począwszy od dnia 12 grudnia 2008 r. do dnia 9 lipca 2009 r. wydawał zarządzenia w sprawie umieszczenia osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². Uznać zatem należy, iż powód w warunkach przeludnienia przebywał nie na czas określony tylko w sposób permanentny, co wyłącza obalenie bezprawności działania pozwanego.

Jak słusznie wskazywano w orzecznictwie, przewidziane odstępstwo od najmniejszego wymiaru powierzchni celi ma charakter wyjątku, a zatem dla zastosowania go należy dochować wszystkich wymogów wynikających z art. 248 k.k.w. W odniesieniu do każdego odstępstwa od najniższej normy w szczególności podać należy, czy i jakie zaistniały "szczególnie uzasadnione wypadki". Samo „przeludnienie” jednostek penitencjarnych, mające charakter powszechny w skali kraju, nie jest wystarczające z tego punktu widzenia, nie jest zresztą nawet przyczyną, lecz efektem innych zjawisk. Choć trudno obciążać dyrektorów jednostek penitencjarnych odpowiedzialnością za liczbę osób kierowanych do aresztów i zakładów karnych, to jednak występowanie przeludnienia nie powinno uzasadniać naruszania podstawowych praw osadzonych. Zgodnie z art. 4 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), stanowiącym dyrektywę wykonania kar i środków karnych, należy je wykonywać w sposób humanitarny i z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Przepis ten jest jedynie egzemplifikacją podstawowych zasad funkcjonujących w polskim porządku prawnym, jak zakazu okrutnego lub poniżającego traktowania lub karania (art. 40 zd. 1 Konstytucji RP) i zasady humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności (art. 41 ust. 4 Konstytucji RP). Zasady powyższe są ściśle powiązane z fundamentalną zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), wynikają także z prawa międzynarodowego – p. np. art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169) a także art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r.

Rozmieszczenie osób osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych należy do dyrektorów tych jednostek, w związku z czym to ich obciąża formalna odpowiedzialność za ewentualne działania związane z naruszeniem norm powierzchni przypadającej na jednego osadzonego. Art. 248 § 1 kkw został uchylony jako niekonstytucyjny wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., sygn. SK 25/07. Zgodnie z tym wyrokiem zachował wprawdzie moc obowiązującą przez 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, to jest do 6 grudnia 2009 r., jednak nie daje to podstaw do przyjęcia, że art. 248 § 1 kkw mógł być stosowany w sposób, który nie spełnia nawet tych, uznanych za niekonstytucyjne reguł. Utrzymywanie takiego stanu jest sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka, chronionymi tak przepisami kodeksu cywilnego, jak i Konstytucji oraz prawa międzynarodowego. W konsekwencji nie sposób uznać, by jednostka reprezentująca pozwany Skarb Państwa uwolniła się od zarzutu bezprawności swojego zachowania.

Trafnie zatem, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym również fakt nienależytej wentylacji celi i niewłaściwe oddzielenie kąpoków sanitarnych trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że osadzenie powoda w opisanych warunkach naruszyło jego godność i prawo do intymności, a zachowanie pozwanego w świetle powyższych zważeń należy uznać za bezprawne, uzasadniające odpowiedzialność na zasadzie art. 24 i 448 kc. Zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione apelacji pozwanego uznać zatem należy za bezzasadne.

Rozważając zarzut powoda nieadekwatnej wysokości zadośćuczynienia podkreślić należy, że zadośćuczynienie ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Stanowi wynagrodzenie szkody niematerialnej, której rozmiar i dotkliwość podlega ocenie Sądu przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i wszystkich okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie ocenił krzywdę powoda związaną z pobytem w Areszcie Śledczym w B., gdzie w warunkach przeludnienia powód przebywał około pół roku. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze to, że powód w wyniku swojego własnego zachowania odbywa karę pozbawienia wolności, a zadośćuczynienie ma naprawić jedynie krzywdę związaną z niezgodnym z prawem zwiększeniem uciążliwości obywania tej kary. Stopień nasilenia tych uciążliwości nie był jednak wysoki. Powód przebywał w warunkach przeludnienia w sumie około pół roku i pobyt ten skumulowany był z inną uciążliwością, związaną z brakiem intymności i brakiem należytej wentylacji. Kara pozbawienia wolności jednakże z natury rzeczy wiąże się z pewnymi dolegliwościami i ograniczeniami, z którymi naruszający prawo musi się liczyć. Roszczenie powoda było nadmiernie wygórowane. Dodać trzeba, że nie wszystkie zarzuty podnoszone przez powoda, a dotyczące warunków odbywania przez niego kary pozbawienia wolności znalazły uzasadnienie, zwłaszcza dotyczące zarobaczenia celi, braku ciepłej wody, dostatecznej ilości środków higienicznych oraz zająć kulturalno - oświatowych.

W świetle powyższego za odpowiednie w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjąć należy zadośćuczynienie w wysokości 1 000 złotych zasądzone przez Sąd pierwszej instancji. Dodatkowo godzi się wskazać, iż zgodnie z utrwalonym orzecnictwem korygowanie przez sąd odwoławczy zasądzonych przez sąd prowadzący sprawę w sposób bezpośredni zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie w przypadkach gdy zasądzoną kwotę uznać należy za rażąco niską lub wygórowaną, co w sprawie nie ma miejsca.

Oceniając nadto zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 102 w zw. z art. 98 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód jako strona przegrywająca proces nie jest zobowiązany do zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, Sąd Apelacyjny uznał, że jeśli chodzi o koszty procesu przed Sądem I Instancji, to stanowisko Sądu Okręgowego jest słuszne. Powód jako pozbawiony wolności nie ma dostatecznych środków majątkowych, a wnosząc sprawę mógł liczyć na to, że Sąd oceni stopień naruszenia jego dóbr osobistych za bardziej dotkliwy.

Z powołanych względów na podstawie art. 385 kpc oddalono obie apelacje jako bezzasadne.

Odnosząc się do kosztów postępowania apelacyjnego Sąd inaczej już ocenił postawę powoda. Powód znał już uzasadnienie Sądu I Instancji i powinien liczyć się z możliwością przegranej, a co za tym idzie z finansowymi konsekwencjami z tym związanymi. Wnosząc apelację winien mieć na uwadze, że generuje dalsze koszty strony pozwanej. Brak podstaw, by w postępowaniu apelacyjnym odstąpić od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianej w art. 98 kpc. Fakt, że zasada słuszności była podstawą nieobciążania strony kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej w postępowaniu przed Sądem I Instancji nie oznacza, że zasada ta stosowana musi być także w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że powód powinien zwrócić przeciwnikowi koszty procesu w wysokości 120 złotych, na podstawie powołanego art. 98 kpc i § 11 ust 1 pkt 25 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 887 ze zmianami).